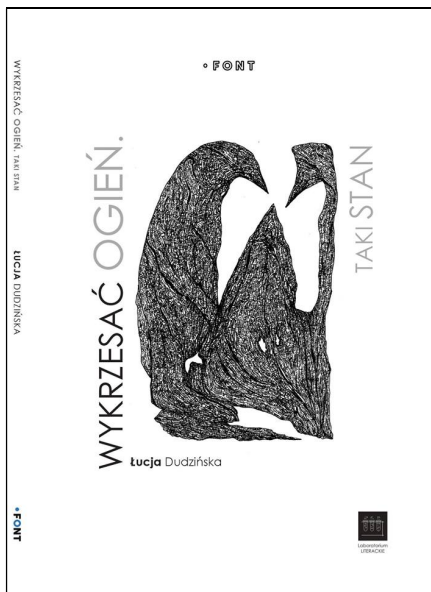


Męskość potrzebna od zaraz

(Dokończenie ze strony 3)

prowokacja i właściwe intelektualne wyzwanie. Można się w tej poezji przejrzeć jak w lustrze. Odkryć niewidzialne. Odpowiedzieć samemu sobie na wiele pytań i wiele ich samemu sobie zadać. Poezja zaangażowana w znaczenie słów i treści. Ważna poezja. Dobra i konkretna.

Jak śmiało pisze Łucja – nasz kamień jest cięższy niż kamień Syzyfa. Kiedy z gniazda upada pisklę jednocześnie: nie potrafimy go zabić i nie potrafimy mu dać umrzeć. Ta dezorientacja przykleiła się do naszych dusz i straszy nas dniami i nocami. Wtłoczeni w wir czasów zapominamy o naturalnych emocjach jako drogowkach życia. Syzyf i Prometeusz odchodzą w krainę bajek. Kłania się XXI wiek – zaraza i dekadencja na kredyt. Biedny ten stan. Taki Stan.



A teraz intymnie, prywatnie, jak na spowiedzi. Moja męskość zostawała w tym świecie już tyle razy i do tego tak jaskrawo wystawiana na próbę, że z pewnością nie wyszedłem z tych prób zwycięsko. Poległem wielokrotnie i do tego do dziś jest mi wstyd. Wciąż mam jeszcze busolę, zwłaszcza literacką busolę wzorca, lecz coś wzorzec, kiedy życie samo dało za mnie odpowiedź. Jesteśmy bowiem niczym dzieci we mgle i... o proszę, powracamy do przywiazanego do szyi dzieciństwa. Jak do klucza. I tak oto zgubiliśmy już chyba wszelkie klucze. I te do dzieciństwa i te do królestwa. W zasadzie do wszystkich królestw. Został nam jeszcze klucz do kurestwa i wielu po niego, niestety, sięga, niestety... I niszczą nam oni ten świat. Wykluczają zeń: wrażliwość, piękno i poezję. Nas zsyłają do gett i szykują nam emocjonal-

ny Holocaust. Taki czas, taki zew, ... taki stan.

Droga Łucjo. Nie pisz już dalszego ciągu. To już wystarczy. Ten stan... to stan do dania pilnego ogłoszenia jak w tytule (Męskość kupię od zaraz) i do zatytułowania tych kilku słów o „Wykrzesać ogień. Taki stan”, tomu z roku 2018, jednego z lepszych tomów tego roku i pierwszego ćwierćwiecza tego nie-szczęsnego wieku.

Dodam jeszcze, (na marginesie) że właśnie kupiłem sobie bilety na ponowne obejrzenie spektaklu Teatru Ludowego autorstwa Miro Gavrana „Wszystko o mężczyznach”. Nic dodać nic ująć. Ot, taki stan... stan zdefraudowanej pustki wraz z potrzebą analizy i diagnozy, ba, nawet krzyku o recepty, a może tylko o zdrowy, nieco tragiczny w wydźwięku uśmiech... śmiejmy się zatem. Z tych czasów, ze stanów, z całej tej błazenady, w której przyszło nam żyć, z karykatury normalnego życia, nawet z umierania i z trwania, które trwaniem jest tylko pozornie.

Może teraz walkę o ogień pozostawiamy Wam, kobietom. Naszym nowym i jakże uroczym *Prometeuszkom* losu i intuicji, skutkowi wielowiekowego ... myślenia. W końcu z Waszego zebra Bóg nas wyciągnął i ulepił, nieprawdaż? Wąz skusił potem, krew zalała, Adama i zachciało mu się... ale to już zupełnie inna historia... na inny tom i innego autorstwa. Zachęcam do napisania... to mogłoby być fascynujące...

Jako, że Kopernik, była kobietą, a my wszyscy doznaliśmy brutalnej feministycznej kastracji... teza straszna, ech, taki stan. Ogień potrzebny od zaraz.

Andrzej Walter



**Michał
Kaczmarek**

Przysięgli

mile widziane będą utwory
mówiące o losie polskim
rozdanie nagród w sali
ze sceną stołem i cukierkami

jego wiersz
znika
jak alkohol wsiąkający w glebę
po bójce w kamienicy dyskotek
odradza się
mleczny ząb ziemi
biały kwiat
wyrastający na grobach przodków

w plecakach nosili imiona
przymiotniki i imiesłowy

niewielką ilość słów
nieskończoną ilość zdań

pole bitwy jest puste
dusze wyszły z ciała
piszmy poematy mówiące
na konkursy murów ziejących
sprężonym powietrzem

programy telewizyjne
zaklinają w kłiszę i dźwięk
szkielety i demonstracje

w lasach wydeptane ścieżki
czołgają się pod stopy ławników
ślądami brązowymi jak warkocz

Głógów dojrzały

miasto którego prostokątne granice
jak dokument pozwalający wkroczyć
do obcego mocarstwa
studia astronomiczne
dają możliwość obserwacji
ciał niebieskich w Japonii
na budynkach kruszeje styropian
wydziobywany przez wiatr i ptaki

na innych kontynentach
kilkaset metrów dalej
nabierają koloru łodygi
prętów wpuszczanych w beton
strużki krwi
wtłaczane w ciało nieprzytomnego

nasienie wrasta w glebę
podział administracyjny
komórki jajowej
do piątego roku życia
dziecko ma włosy kręcone
w trzytygodniowych odstępach
wymiana doświadczeń
z zakresu wystroju wnętrza
wypełnienia dusz
kryminałami z morałem

Anatomia

dziwi się swoim stworzeniem
zarodek zamrożony w probówce
wymyka się porządkowi
procesowi oddychania
trawienia pokarmu
powołany do istnienia
przez kobietę która choruje na raka
gdy terapia uszkodzi jajowody
nabierze cech ludzkich
niepodważalne
rozmowy na temat umysłu
siły kryjącej się w ruchu ręki
wbrew głosicielom wiary
w triumfalną naturę
wznosi się nad horyzont
ociekające lawą słońce
spadają kropki
na stół operacyjny
ruszamy się
rozszarpywani przez odnóża owadów